



## Otwarcie mostu im. Nigela Kennedy'ego do Muzycznej Owczarni

PODHALE24.PL

29.08.2012 12:43 / czytano: 3254 /

(Ten artykuł wyróżniłam, mimo wcześniejszej daty, jako pierwszy, gdyż to wydarzenie było szczególne w życiu Nigela Kennedy'ego oraz dla klubu Muzyczna Owczarnia w Szczawnicy-Jaworki, przyp. R.Bednarz)

W Jaworkach odbyło się uroczyste otwarcie mostu do Muzycznej Owczarni, który nosi imię wybitnego angielskiego muzyka, Nigela Kennedy'ego. Most otworzył osobiście jego patron.

Most jest „Darem dla muzyki” inżynierów, projektantów i wykonawców na czele z dr inż. Piotrem Goździewiczem, wykładowcą na Politechnice Krakowskiej, którzy choć w małej części chcieli się przyczynić dla rozwoju polskiej kultury muzycznej.

Most poświęcił proboszcz tutejszej parafii, ks. Józef Włodarczyk. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał osobiście Nigel Kennedy, który z tej wyjątkowej okazji, jaka zdarza się bardzo rzadko, dał koncert dla zaproszonych gości. Koncert ten był 41. z kolei granym charytatywnie w tym wyjątkowym miejscu przez Nigela Kennedyego.

Jak powiedziała Wieńczysławi Kołodziejskiemu, gospodarzowi Muzycznej Owczarni, żona Nigela Kennedyego, Agnieszka, mąż bardziej sobie ceni koncerty w Muzycznej Owczarni, niż tytuł szlachecki, jaki ma niebawem otrzymać z rąk królowej Elżbiety II.

W swoim wystąpieniu, Wieńczysław Kołodziejski podkreślił, iż uroczystość jest na pewno jednym z najważniejszych w historii wydarzeniem dla tego miejsca, bowiem ten ogromny dar, jakim jest most można rozpatrywać dwojako, jako efekt finalny projektantów i wykonawców, i jego oceny, po prostu most jest piękny.

Gospodarz zwrócił uwagę na symbolikę tego mostu. - Nie chcę wchodzić w politykę, ale żyjemy w dobie coraz większego liberalizmu społecznego. Często odsuwamy podstawowe wartości, jakimi są: dobroć, solidarność międzyludzka, rodzina, pomoc, tradycja, historia. Otóż ten most od pomysłu do jego powstania miał jedno przesłanie, miał być darem dla muzyki. To jego budowniczy na czele z inż. Piotrem Goździewiczem wymyślili tę nazwę. Jest on darem dla polskiej kultury. Ten dar ma charakter niezwykle wyjątkowy, bo coraz mniej jest już ludzi do dawania, nie biorących nic w zamian - mówił gospodarz. Dodał, że dla niego osobiście, ten dar jest przykładem odnowienia wiary w ludzi, w drugiego człowieka, solidarności ludzkiej.

Na uroczystości zebrali się ludzie życzliwi Muzycznej Owczarni.

– Jest to miejsce solidarnej pracy setek artystów i tysięcy słuchaczy. My z żoną Sylwią, jako gospodarze tego miejsca staramy się to dobro umiejętnie zagospodarowywać – podkreślił Wieńczysław Kołodziejski.

To, że powstał pomysł budowy mostu – mówił Piotr Goździewicz – jest wynikiem splotu pewnych okoliczności. Przede wszystkim artykułu w Gazecie Krakowskiej – „Owczarnia odcięta od świata”, w którym autor opisał trudności z dojazdem samochodów i bezpiecznym dojściem słuchaczy na koncerty, bowiem stary drewniany most uległ zniszczeniu.

Piotr Goździewicz podziękował wszystkim tym, którzy wraz z nim podjęli się budowy mostu, kolegom z jego firmy i innym firmom, które odpowiedziały pozytywnie na jego apel o budowie mostu.

Tekst i zdjęcia **Stanisław Zachwieja**